



ELŻBIETA SERWATKA

1. [Dane osobiste:]

Sekcyjna Elżbieta Serwatka, 33 lata, zamężna.

2. [Data i okoliczności aresztowania:]

Zostałam aresztowana przez władze sowieckie 13 kwietnia 1940 r. w Bibkowie, woj. stanisławowskie.

3. [Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:]

Wywieziona na Sybir wraz z 36 rodakami do *obłasti* kustanajskiej, fiedorowski rejon, wieś Andrzejowka.

4. [Opis obozu, więzienia:]

Każdemu gospodarzowi narzucono przymusowo na kwaterę trzy do pięciu osób. Mieszkaliśmy u nich prawie osiem miesięcy, następnie przerzucano nas z jednego miejsca na drugie i taki stan trwał aż do amnestii. Niektórzy ludzie obchodzili się z nami dość możliwie, ale wypadki te należały do wyjątków.

5. [Życie w obozie, więzieniu:]

Do pracy pędzono nas codziennie, prace były różne. Rozbieranie starych chałup było bardzo ciężkie: jedna cegła ważyła 10 i 15 kg. Musiałyśmy je ostrożnie rozbijać kilofami, następnie czyścić i układać w porządku. Jeżeli była praca inna, pędzono nas pieszo lub wieziono podwodami w step, gdzie pracowaliśmy od siódmej rano do zachodu słońca o zupie jaglanej i suchym chlebie (50 dag). Jeśli ktoś do pracy nie poszedł z powodu choroby, przewiantu nie otrzymywał. Pracowaliśmy bardzo ciężko, często o głodzie. Gdyby nie pomoc od rodzin, pieniężna i żywnościowa, zginęlibyśmy śmiercią głodową.

7. [Stosunek władz NKWD do Polaków:]

Stosunek władz do nas był obojętny [lub] nieżyczliwy. Często wypominano nam burżujstwo. W pierwszych dniach zetknięcie się z tymi ludźmi w kantorze było dla nas bardzo przykre.

Mianowicie zarzucano nam, że myśmy w Polsce nie pracowali, tylko biedny nasz lud robotniczy na nas pracował i krwawym potem się oblewał. Teraz będzie inaczej, teraz oni nas nauczą, jak się pracuje – że nie na oglądanie nas tu przywieziono, ale do pracy.

8. [Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:]

O pomoc lekarską było ciężko, szpital był o 14 km oddalony od naszego miejsca zamieszkania. Podwozy stale zajęte lub zepsute, konie zdechłe, w połowie drogi ustawały – wielce ryzykowna była taka wycieczka do doktora celem leczenia się.

9. [Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?]

Łączność z rodziną była, ale z wielkim strachem, tak ze strony naszej, jak i naszych rodzin w Polsce. Obawialiśmy się o nich, a oni – wysyłając nam paczki żywnościowe, pieniądze czy listy – wysyłali je z zupełnie innych miejscowości, nie ze swego miejsca zamieszkania – i często pisali: „Nie piszcie do nas, bo z nami zrobią to samo i kto wam będzie posyłał i pomagał? My wiemy, jak wy się męczycie”.

10. [Kiedy została zwolniona i w jaki sposób dostała się do armii?]

Po ogłoszeniu amnestii przez polską placówkę w Kustanaj, zostałam skierowana do Tocka [Tockoje], gdzie wstąpiłam do wojska 1 stycznia 1942 r. i tam pracowałam w teatrze polowym Ośrodka Organizacyjnego Armii.

Miejsce postoju, 4 marca 1942 r.